

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Stycznia r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dokończenie Najwyższego Ukazu o handlu w Gruzji (Ob. N. 156 r. z.)

4) *Nabycie ziemi.* Handlującym poddanym rosyjskim i zagranicznym będą ustąpione od Rządu wydziały ziemi, na zakłady dla nich, w kraju tamtym potrzebne, za cenę zwyczajną, podług której sprzedają się tam grunta. Cena ta, równie jako i warunki tej sprzedaży, mają być z dokładnością oznaczane, podług wiadomości, jakie od was przedstawione będą.

5) *Ułga w poslinach celnych.* Wszystkie towary, przywiezione do Gruzji z krajów obcych, nie będą podlegały innej opłacie, tylko po pięć od sta, od ceny objawionej, podobnie, jak na mocy traktatu tuluistańskiego, pobiera się poslina od towarów, z Persyi sprowadzanych. Ale przy wprowadzeniu tych towarów z Gruzji do Rosyi, opłacają ustanowioną poslinę podług taryfey europejskiej i azjatyckiej, stosownie do pochodzenia towarów. Zatem, po zniesieniu się waszem z Ministrem Skarbu, ustanowione będą w miejscach przyzwoitych Zastawy i Tamoźnie, z jednej strony na drogach prowadzących do Gruzji z krajów zagranicznych, a z drugiej na drogach z Gruzji do Rosyi.

6) *Prawidła odbycia kwarantanny.* Rozporządzenia, w Ukazie 1819 roku objęte, podług których towary, z portów morza śródziemnego przychodzące, w ciukach i skrzynkach z podwójnym obłożeniem i zaplombowane przez konsulów rosyjskich, wpuszczają się do Odessy i innych portów rosyjskich morza czarnego, nie podlegając odbywaniu kwarantanny, rozciągając je i na porty mingreelskie, jeżeli wszystkie warunki, w ukazie tym przepisane, ściśle będą wypełnione.

7) *Obrona transportów na drogach handlowych.* Dla bezpieczeństwa transportów handlowych, równie na rzece Fазie, jak i na lądzie z jednej strony od Baku, a z drugiej od Redut Kale i Marania do Tyflis i napowrót, opatrywać transporta dostateczną zastoną wojskową.

8) *Zakładanie karawan-sarajów.* Na drodze, idącej między Baku i morzem czarnym, każdy z handlujących może zakładać Karawan-Saraje, oby czajem azjatyckim, podług uwagi na własne dogodności. Zwierzchność miejscowa będzie pomagała do ich zaprowadzenia, przez wyznaczenie i odprowadzenie potrzebnego na to drzewa i innych materiałów.

9) *Zakładanie Przystani nad morzem czarnym.* Na początek wyznacza się do tego przystań, na brzegu morza czarnego w blizkości Redut-Kale leżąca, w późniejszym zaś czasie Zwierzchność miejscowa tego kraju nie zaniecha użyć wszelkich środków, do odkrycia i zakładania drugich przystani bezpiecznych i wygodnych.

10) *Rozciągłość i granice tych prawideł.* Moc wszystkich, wyżej opisanych, prawideł, rozciąga się na wszystkich w ogólności handlujących, tak rosyjskich poddanych, jako i zagranicznych, którzy zechcą w tym kraju zaprowadzać zakłady przemysłowe i handlowe; ale się ograniczają te prawidła jedynie i wyłącznie tylko dla Gruzji i Imereyi, oraz krajów do nich należących, a zgoda się nie stosują do gubernii rosyjskich, na tej stronie Kaukazu położonych.

11) *Zresztą przypuszczając cudzoziemców, na szczególną waszą oddaje się pieczę przestępcać, a*

żeby, pod pozorem handlu, nie wkradali się tam ludzie podeyrzanych prawideł i złego sprawowania się. Dla tego wszyscy cudzoziemcy, do Gruzji przybywający, powinni mieć pasporta od missy rosyjskich, które tym końcem opatrzone zostaną udzieleniem od Ministeryum spraw zagranicznych przepisami.

Xiążę Jmć *Eugeniusz Wirtemberski* dnia 15 grudnia o 5ciej z południa przybył na stacyą pocztową w *Narwie*, i o godzinie 4tej, po naprawieniu pojazdu, w dalszą udał się podróż.

Dnia 26 października r. z. w *Iszczołney*, majątku w powiecie lidzkim położonym, w kościele parafialnym odprawił się obchód pogrzebowy zwłók ś. p. JW. *Karola Laskowicza*, wice-marszałka powiatu lidzkiego i kawalera, zmarłego w dniu 11 stycznia tegoż roku, a mającego wieku lat 60. Wychowany w cnotach obywatelskich, rządził się niemi we wszystkich swych sprawach, równie urzędowych, jak i prywatnych. Biegły wprawie krajowym, sprawiedliwy w jego stosowaniu do przypadków stron rozprawiających się, rządny w zaopatrywaniu i użyciu własnego majątku, przyozdobił go wiekuiestami pomnikami, chwale Bożkiej poświęconemi, jakim jest załundowanie i przystoynym funduszem opatrzenie cerkwi unickiej, w jednej ze swoich majątności ziemskich. Niemalym także kosztem wystawił dom murowany mieszkalny, który okolicy swojej za ozdobę uważać się może. Zgromadzeni obywatele na elekcyę do miasta powiatowego, licznie towarzyszyli konduktowi, z domu, w którym umarł, do kościoła farnego. Przeniesione zwłoki do majątku, oblane łzami zasmuconey żony, JW. *Eleonory z Steckiewiczów Laskowiczowej* i jedyney córki *Franciszki Laskowiczówny*, w dniu wyżej wymienionym, zostały pogrzebione przez JW. JX. *Wincentego Ostyk-Narbuta*, dziekana lidzkiego, kanonika i kawalera, z licznym duchowieństwem, w obliczu zgromadzonego obywatelstwa; mowę pogrzebową miał W. JX. *Kanonik i Dziekan, Godlewski*, z piękności wymowy swej znajomy. Dnia następnego odprawiło się nabożeństwo żałobne po ś. p. *Józefie Walu*, staroście treydeńskim, za staraniem tychże JW. *Eleonory Laskowiczowej* i *Franciszki Laskowiczówny*; pamięci krewnego swego poświęcone, (z *Art. nadesł.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 5 stycznia.

Ze wszystkich miast wojewódzkich i wielu powiatowych donoszą o odbytych solennie obchodach doroczney uroczystości urodzin łaskawie nam panującego Monarchy.

Doszła tu wiadomość, iż W. X. *Aloizy Osiński*, prałat łucki i nauczyciel w Krzemieńcu, otrzymał od Oycy ś. order złoty ostrogi, i tytuł brabiego papieżkiego państwa.

Z wielu obwodów dochodzą wiadomości, o zbyt często wydarzających się pożarach po wsiach.

Na kontrakt kijowskie wiele wyjeżdża osób wysyłają się tamże z Warszawy rozmaite towary, a nawięcey pojazdy.

Aktorowie francuzcy w sobotę wyjeżdżają do *Wilna*, przed odjazdem dadzą jeszcze jedno widowisko na dochód dawnego swego kolegi *P. Felid*, od pół roku dręczonego słabością. *Panie Mees, Bonet*,

Panna *Bonèt* i Pan *Filis* ukaza się w komedyi *Utraciuszek*, a PP. *Bajli* i *Winnen* grać będą koncert.

Onegdaj to jest dnia 8 odbyły się zgromadzenia polityczne cyrkulów 4 i 7 miasta Warszawy. Obywatele tych cyrkulów słuchali mszy ś. mianey przez WJX. *Węgierskiego* dziekana metropolitalnego w kościele OO. Reformatorów, po której udali się na mieysca obrad. Zgromadzenie cyrkulu 4 w sali marywilskiej pod marszałkowstwem W. *Rezlera* przy pomocy assessorów, W. *Bobe* obywatela i JX. *Dąbrowskiego* profesora uniwersytetu; tudzież JX. *Ciastkowskiego* nauczyciela, jako sekretarza, obrało większością głosów, W. *Kosowskiego* Sebes. dotychczasowego radcę wojew. do pełnienia i na czas dalszy tegoż urzędu. Zgromadzenie zaś cyrkulu 7 w głównym ratuszu pod marszałkowstwem W. *Celińskiego*, profesora uniw. przy pomocy assessorów JW. *Linde*, radcy w kom. ośw. i Ludwika *Dmuszewskiego*, tudzież W. And. *Krajewskiego* Sekretarza, większością wotów wybrało W. Jana *Atnthonin* na członka rady wojewódzkiej. Przytym na obu zgromadzeniach spisano nową listę kandydatów na urzędy administracyjne i sądowe. (*Kur. War.*)

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

Ciepło w Krakowie w dzień Bożego Narodzenia doszło do 11 stopni, osobliwe zdarzenie! a d. 28 po południu pokazał się xieżyc przy gwiazdzie Wenerzy, i słońce przy nich: ten widok nabawił bojaźnią wiele osób, tym bardziej, że wkrótce powstał ogromny wichur. W czasie trwającego ciepła na górze Bronisławy, gdzie jest mogiła *Kosciuszki*, rozkwitły rozmaite krzewy, z których wielu mieszkańców uwiło na pamiątkę bukiety.

Sejm rzeczypospolitey krakowskiej, postanowiwszy loteryę, klassyczną i liczbową, postanowił oraz, że półowa dochodu z tychże loteryy ma służyć na wsparcie ubogich, zostających pod opieką dobroczynności.

Na posiedzeniu seymowem, teatr narodowy pozyskał 9000 złotych rocznego zasilku. Za przykładem reprezentantów poszły i damy nasze, że niemal wszystkie łoża zaabonowały na zimę; a zatem, dzięki niebu, scena oyczysła wzrosła! Młodzież akademicka, tknięta losem cierpiącego ubóstwa, daje w przyszłą sobotę widowisko dramatyczne i muzykę w teatrze narodowym. (*Kur. War.*)

A U S T R Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Wiedeń* dnia 24 grudnia. Jedna z gazet węgierskich, wychodząca w języku łacińskim, umieściła porównanie losów *Napoleona* i *Piusa VII*, terażniejszego Papieża. Między innemi pisze: „*Napoleon* nadaremnie chciał w zamku *Fontainebleau* przymusić *Piusa* do odstąpienia kraju kościelnego i zawarcia haniebnego konkordatu; sam musiał w tym zamku złożyć koronę cesarską. *Napoleon* więził *Piusa* w dwóch mieyscach, w *Sawonie* i *Fontainebleau*; z nim samym obchodzono się na wyspach *Elbie* i ś. *Heleny* jako z więźniem stanu. *Napoleon* umarł w najlepszym swoim wieku d. 5 maja, kiedy przypadają imieniny *Piusa*; *Pius* żyje jeszcze, i ma 80 lat.“

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambuł* dnia 10 listopada. Dawniej niewolno było nosić broni w tutejszey stolicy, a zwłaszcza na przedmieściach. Teraz atoli ulice miasta i przedmieścia mianowicie *Pera*, *Galata* i *Tophana*, są napelnione uzbrojonymi ludźmi, i wszędzie widać Turków, noszących za pasem przynajmniej pistolety i noże. Pomniąc na popędliwy charakter Turków, i jak łatwo ich rozjastrzyć; pomniąc oraz na to, jak mało cenią życie ludzkie, i że chrześcijanin w oczach Turka jest pogardliwszem od psa stworzeniem, którego zimną krewią w fanatyzmie swoim zabija: łatwo sobie można wyobrazić, jak niebezpieczny jest w tych chwilach pobyt w *Pera* dla wszystkich chrześcijan. Dla tego, aby uniknąć niebezpieczeństwa, rzadko wychodzą z domu. Wczoray podczas stracenia ofiar przyprowadzonych z *Włoszczyzny*, nikt nie śmiał się pokazać na ulicy. Zresztą krwawe to widowisko było rozrywką dla fanatycznych Turków, którzy

przy tej okoliczności nie jednemu chrześcijaninowi życie odebrali. Trzech kłesk lekano się dotąd w *Pera*, pożaru, morowego powietrza i rozruchu. Teraz grozi nam czwarde zle, to jest, głód. Nie wiadomo zkad dostać żywności na codzienne wyżywienie miliona ludzi. Głód pociągnąć za sobą musi rozruch, a jeśli terażniejszy rząd turecki upadnie, wtedy nastąpi nieład, a po nim bieda dla wszystkich chrześcijan.

Ledwo co flota turecka przybyła do dardanelów, posłano jej natychmiast ze *Stambułu* wszelkie potrzeby okrętowe, aby mieszkańcy stolicy nie widzieli, w jak mizernym stanie zwycięzka ich flota powróciła.

Od granic tureckich dnia 14 grudnia. Mamy (pisze gazeta berlińska) następującą wiadomość o czynnościach dyplomatycznych Hrabiego *Lützow* i Lorda *Strangford*, w *Stambule* przy końcu listopada. Dnia 22 listopada Hrabia *Lützow* naradzał się z nowym Reis-Effendim w obecności nowego Kiaja-Beja (ministra spraw wewnętrznych) w domu narażnym między *Pera* i *Galata*. Internuncyusz austriacki popierał mocno *Ultimatum* rosyjskie, i usiłował skłonić Portę do utrzymania pokoju. Odpowiedział mu Reis-Effendi, iż Porta może się przychylić do wyprowadzenia wojska swego z *Multan* i *Włoszczyzny* pod temi jedynie warunkami, aby dwory austriacki, angielski i francuzki zaręczyły, iż po ustąpieniu Turków z obu *Xięztw*, też *Xięztwa* nie będą osadzone wojskiem rosyjskiem ani greckiem; aby Grecy, zbiegli do Rosyi, byli ukarani w oczach kommissarzy tureckich, jeśliby ich Rosya nie wydała; aby naprawa zburzonych kościołów chrześcijańskich nastąpiła dopiero po przywróceney spokojności i złożeniu broni ze strony Greków. Gdy Hrabia *Lützow* oświadczył podziwienie z odmiany tonu ministrów tureckich, Reis-Effendi odwołał się do swojego Sultana. Spytał się potem wspomniany Hrabia: czy Porta chce wojny lub pokoju? Reis-Effendi wymówił się oświadczeniem, iż pełnomocnictwo jego nie rozciąga się tyle, aby mógł w tej mierze wyraźnie odpowiedzieć. Dodał, iż Sultana działać będzie podług woli swojej, a go milionów muzułmanów (w co zapewne rachował Persów i marokańczyków) trzymając w jednej ręce alkoran, a w drugiej oręż, potrafia bronić praw swoich przeciwko chrześcijanom. Obecny Kiaja-Bey mówił także z zapalem, i wystawiał Osmanów za Mocarstwo bardzo groźne. Wróciwszy Hrabia *Lützow* do mieszkania swego, napisał zaraz do dworu swego z doniesieniem o tej radzie. Dnia 23 listopada miał Lord *Strangford* wiadomą radę z Reis-Effendim, lecz podobnie bezskuteczną. Gdy powracał, zelyło go pospółstwo, a dragomana (tłumacza) jego aż do mieszkania ścigało. Wszakże poseł angielski podał powtórne pismo, wystawując Sultanowi grożące niebezpieczeństwo, lecz go Reis-Effendi do dnia 27 listopada nie przyjął.

Wojsko *Curschid* Baszy pod *Janiną* zmniejsza się coraz bardziej. Lęka się Grecy odwrotu jego, i posłali rozkaz niejakiemu *Sturnare*, który zajmuje wąwozy *Pindus*, aby je otworzył, iżby wspomniany Basza mógł otrzymać posiłki. Bardziej bowiem obawiają się Grecy chytrności starego *Alego* Baszy *Janiny*, aniżeli nadejścia korpusu tureckiego.

Dnia 16. Wiadomości z *Lewantu* są bardzo smutne. W *Smyrnie* pastwią się znowu Turcy na Grekach, których 200 padło ofiarą ich barbarzyństwa. Podobny los zagrażał nawet mieszkającym tam chrześcijanom; gdyby dzielne kroki dwóch fregat austriackich i kilku francuzkich, którzy zamyślali strzelać do miasta, nie powściągnęły dalszych mordów. Wszyscy konsulowie europejscy w *Smyrnie* podali Baszy tureckiemu notę, uskarżając się, iż wbrew surowym rozkazom Sultana, zabijanie Greków nie ustaje; zwłaszcza odtąd, jak utworzono winiarnie, w których się Turcy zapijają i największe bezprawia popełniają. Basza dał im następującą odpowiedź: Odebrałem notę, którą mi przez dragomanów (tłumaczy) waszych podaliście, i dobrze ją zrozumiałem. Urzędnicy sądowi zgromadzą się u mnie w przyszły piątek, jeśli się tak Bogu podoba; pokazę im tę notę, a chociażbym im

tylko ustnie o niej powiedział, i to nawet, wzmógłoby ich gorliwość w zjednaniu nam i innym zupełnej spokojności. Wiecie, iż, dzięki Bogu, pod Cesarzkiem cieniem Pana mego przedsięwzięcia się codzień środki do przywrócenia porządku. Tym sposobem przy pomocy Boskiej bez dalszych przełożeń ukarani będą ci, którzy na to zasługują, o czem wam niniejszém piśmie donoszę. Tymczasem nie troszczcie się, i używajcie spokojności pod opieką Cesarzką. Bądźcie zdrowi.

Listy z Larnica donoszą, iż Basza Cypru zamiechał prześladować greków; wszyscy jednak, którzy chcą uciekać, bywają karani śmiercią. Przybył do Cypru ze Stambułu Kapidzi Basza, dla spisania majątku straconych i zbiegłych greków, oraz długów, jakie mają. Z rozkazu Sultana oddają kościołom i klasztorom zabranie srebra. Odebrał je także kościół w Cicco; szacowane są kilka milionów piastrow. Do przewiezienia ich użyto 22 wielbłądów. Domy straconych i zbiegłych greków zburzono i na koszary przerobiono.

Listy z Widdynu pod d. 9 b. m. małą zawieśają wzmiankę o buncie w Serwii, i donoszą iż Basza tameczny odebrał wiadomość od Baszy Saloniki o zniszczeniu korpusu greckiego pod Kassandrą po zaciętej bitwie, która 14 godzin trwała, i w której tego raportu tureckiego, liczne oddziały greków złożyły broń, a inne uciekły na okręty idryockie. Złaje się atoli, iż dywan umyślnie rozgłosił tę, zapewne fałszywą, wiadomość; aby Turków pocieszył za niepomyślne wypadki przy granicy perskiej, i korzyści, które Grecy odnieśli.

Dnia 17. Powszechny nieład panuje na północnym brzegu Azji. Mieszkańcy w górach nie chcą płacić zwyczajnych podatków Baszy Trebizundu, i w liczbie blisko 8000 ludzi ruszyli przeciwko temu miastu.

N I E M C Y.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Auszpurg, dnia 20 grudnia. Gazeta tutejsza zbija pogłoskę, iż Xiażę Leuchtenberski (Eugeniusz Beauharnois) jeździł do Paryża i że mu Napoleon uczynił zapis w testamentcie.

Od brzegów Menu, dnia 22 grudnia. Na 52giej sessyi seymu związku niemieckiego w Frankforcie, była mowa o skardze Xiażęcia Anhalt Kothen przeciwko Prussom, z powodu żeglugi na Elbie. Rzecz tę odłożono do 6 tygodni.

Gazeta niemiecka Hermes (pisze gazeta hamburska) umieściła rachunek, ile Mocarstwa Europejskie płacą prowizyi roczney wierzycielom swoim od długów krajowych. I tak Anglia płaci 145 milionów; Francya 33; Austrya 7; Rossya 5; Prusy 5; Hollandya 5; Szwecya, Danja, Saxonia, Bawaryja, mniejsze kraje niemieckie, Hiszpania, Portugalia i Włochy, ogółem 50 milionów talarów. Co wszystko wynosi 250 milionów.

Najświatlejsi żydzi zjechali się od niejakiego czasu do Monachium z całej Bawaryi, i odbywają rady w obecności urzędnika policyjnego.

Dnia 25. List pisany dnia 27 października na okrecie francuzkim z Archipelagu donosi, co następuje: „Fregata nasza, nazwiskiem Joanna d'Arc przybyła do Tenedos ze 3 milionami piastrow, które Basza Egiptu posłał W. Sultanowi. Porta kazała użyć tym końcem okrętu francuzkiego. Obrano więc wspomnianą fregatę. Basza oglądał ją, i uznając jej piękność polecił jeneralnemu konsulowi francuzkiemu, aby prosił rządu swego o uzbrojenie dla niego dwóch takich fregat w Tulonie. Dowódzcy fregaty podarował kosztowny pałasz damasceński z rękojeścią wysadzaną diamentami.”

Gazeta rzymska donosi, że małżonka i rodzina Jussufa Baszy wzięta jest w niewolę przez greków w Tripolizzie, tudzież jedna z sióstr Sultana; znajdują się pod strażą jenerała Petrobeis, i mieszkają w jego własnym domu w Marathona.

Sprzedają w Hannoverze walce Ypsylante go w sklepach muzycznych.

W Bonn zdarzył się w grudniu r. z. następujący przypadek: Dama wysokiego urodzenia

przybyła tam latem pod przybraném nazwiskiem Pani Steinau. Dnia 25 grudnia usłyszano przed jej mieszkaniem szelest. Stojący w tym samym domu lekarz Ennemonsen przybiegł, i uyrzał boleśnią Xieźnę napadniętą od własnych ludzi, którzy ją wsadzili do karety. Kareta przejechała tak prędko, iż stojący na straży żołnierz nie mógł jej wstrzymać. Udano się z nią drogą do Koblene.

Przed sąd kryminalny w Koblene wytoczyła się następująca sprawa: Anna Marya Hortgen, 48letnia niewiasta, oskarżona była, iż z powodu zbyt przykrego i rozmyślnego ze strony jej obchodzenia się, umarł jej pasierb siedmioletni. Wzdryga się, ludzkość na zeznania 30 świadków, stwierdzone przez lekarską obdukcya. Okrutna ta niewiasta nie dozwalała nieszczęśliwemu chłopcu gdzieindziej bawić się lub sypiać, tylko w stajni, gdzie podczas najeźszych mrozów, leżąc na garstce słomy, bez żadnego nakrycia, wystawiony był na ostrych powietrze. Koszulę nawet, którą go litościwa jakaś sąsiadka okryła, odebrała mu macocha. W styczniu pogrzyżała go rozmyślnie nagiego w przerebli, i przez czas dosyć długi trzymała w wodzie. Codziennie był wystawiony na najgorsze obchodzenie się. Całe ciało skrwawione i pocięte było różgami. Całodzienne pożywienie jego składało się z dwóch kartofli: przez co, z powodu niestannego głodu, zaczęły mu się trawić wnętrzności, jak zeznania lekarzów stwierdziły. Po wysłuchaniu świadków jednomyślnie uznał sąd macochę za winną i skazał na karę śmierci. Nieszczęśliwy oyciec tego dziecięcia, nie o tak złym obchodzeniu się żony nie wiedział, gdyż nigdy prawie nie przebywał w domu, ale grywał w sąsiedzkich wioskach na lirze.

Do Monachium nadeszła przez nadzwyczajną okazją wiadomość, iż Królówicz Perski wpadł do Bagdadu na czele 10,000 jazdy; i że Turcy na wszystkich miejscach przez Persów pobitymi zostali. (Kur. Warsz.)

W Ł O C H Y.

(z Gaz. Warsz.) Neapol, dnia 7 grudnia. Zamiast wyznaczonego Xiażęciu Antrodoco (Baronowi Frimont jenerałowi austriackiemu) uposażenia, 220,000 dukatów krajowych, w dobrach koronnych, ilość ta będzie mu wypłacona gotowizną do dnia 22 września r. 1822.

Towarzystwo chemików i mineralogistów, otrzymało od Króla naszego przywilej na lat 10, używania wynalezionej sposobu ochraniań żelaza od rdzy.

Liworna, dnia 6 grudnia. W okolicach Padwy spodziewają się przybycia z kraju neapolitańskiego 14,000 wojska austriackiego, które otrzyma rozkaz udania się na inne przeznaczenie. Pozostałe w tymże kraju wojsko, wraz z korpusem stojącym w okolicach Bononii, wynosi 48,000 głów.

Dnia 16. W pierwszych dniach października pokazał się w zewnętrznym porcie Limassel, uzbrojony okręt Idryocki, który w oczach Turków, będących w zamku, znaczne odniósł korzyści. Między innemi zdobył okręt Baszy egiptskiego, który, po zabraniu pieniędzy i dział, zatopił. Udał się potem wspomniany okręt do portu Nassa, w którym znajdowało się 200 tureckich żołnierzy; ci uyrzawszy go uciekli w góry. Grecy wysiedli na ląd, opatrzyli się w żywność, i popłynęli dalej ku Archipelagowi.

Xiażę Kantakuzeno bawi tu ciągle. Kupcy greccy tutejsi uzbroili za staraniem jego bryg, mający popłynąć do Grecyi i zabrać z sobą wszystkich przyjaciół greków. Z dwóch portów nad morzem srodiemnem posłano do Grecyi 15 tysięcy sztuk broni i 10 dział polowych.

Od granic włoskich, dnia 15 grudnia. Król Obojey Sycylii powrócił dnia 3 b. m. z Caserta do Neapolu. Rozdał wiele orderów. Między innemi, nowy Xiażę Antrodoco, Xiażę Blacas, Hrabia Wrba i t. d. otrzymali order s. Januariusza. Lubo Xiażę Canosa nie jest na czele ministeryum policyi, ma jednak przewagę w radzie stanu. Monarcha sprzyja mu ciągle, i słucha rad jego. Usiłuje wszelkimi sposobami wytepić sektę Węglarzy, która dotąd, zwłaszcza w prowincjach, istnieje, i o-

Kazując się niegodną łaskawości Monarchy. Gwardya narodowa w prowincjach stacza zawsze utarczki z włóczącymi się rozbojnikami.

Król sardyński porucił utrzymanie publicznej spokojności i porządku ministerium spraw wewnętrznych, a zniósł ministerium policyi. Korpus karabinierów jest największą podporą władz krajowych.

(z *Kur. War.*) W Genui pewny poczciwy obywatel tyle doznał, nie szczęście tak w interessach jak w pozyciu domowem, iż postanowił sobie odebrać życie, wypowiedział się, napisał testament i nazajutrz miał dopełnić samobójstwa; lecz tenże dzień wszystko zmienił: wygrał bowiem wielki los na loteryi, odebrał list, iż w Rzymie niespodzianie spadła na niego znaczna sukcesya, i nagle umarła mu złośliwa żona, która ciągle truła jego spokojność.

Król Sardynski wydał urządzenie, aby studenci koniecznie co dzień mszy słuchali.

Od granic włoskich, dnia 18 grudnia. Wiele znakomych rodzin greckich, uciekających przed okrucieństwem Turków, przybywa codziennie do *Antony*. Rząd papieżki każe im okazywać wszelką gościnność, jakiej ludzkość i obowiązki chrześcijańskie wyciągają.

Odebrano ważną wiadomość z Albanii, iż Basza *Skutari*, wbrew rozkazom W. Sułtana, oświadczył, iż nie pójdzie na pomoc korpusowi tureckiemu w Epirze, a potem powstał jawnie przeciwko Porcie. Oddawna wiedziano, iż on jest w ścisłym porozumieniu z *Alim*, Baszą *Janiny*. Wypadek ten i związek albańczyków, wyznających religią mahometańską z suliotami, kładą koniec władzy tureckiej w Epirze i Albanii. Słychać także o podobnych zamysłach Baszy Bośni. *Aly*, Basza *Janiny*, wjął sobie żołnierzy, przez dawanie im znacznej płacy. Każdy bowiem prosty żołnierz dostaje na dzień po 20 piastrow, co jednak zdaje się przesadzonem.

Cesarz Jmć austriacki, nagradzając gorliwość wielu oficerów wojska sardyńskiego podczas wiosennych wypadków, i chcąc okazać, ile ceni ich usługi, kaszyczelił niektórym ozdobą drugiej i trzeciej klasy orderu korony żelaznej.

Przybył do Rzymu Pan *Demidow* (pisze gazeta berlińska) jeden z najbogatszych Rosyan. Ma dwór złożony z 50 osób. Zdaje się, iż chce tam osiedleć. Miał już kupić dobra za 500,000 szkodów, i układa się o kupno pałacu w Rzymie. Od kilku dni przybył także do Rzymu generał *Macdonald*, były adjutant *Murata*, i stanął u Pani *Letycyi Bonaparte*. Słychać, iż podróż tę przedsięwziął w interessie familijnym wdowy po *Muracie*.

WYSPY JONSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) Korfu, dnia 22 listopada. Turcy spalili wszystkie miasta od ciasniny koryneckiej, aż do granic Macedonii. Przez założenie składów broni na wyspach *Melos*, *Scyros*, *Sciathos* i t. d. mogą teraz Grecy w dostatecznej liczbie dostarczać wszystkim broni na stałym lądzie aż do półwyspu *Kassandry*. Trzy wyspy Jonkie *Cefalonia*, *Zante* i *Cerigo* przedały Grekom przeszło 20 tysięcy karabinów z bagnietami.

Urządzenie naczelnego kommissarza wysp jonskich z dnia 29 października, zabraniające okrucieństw wojennym stronom wojujących zawijać do portów tychże wysp, tym bardziej zadziwia, iż wspomniany kommissarz czekał z wydaniem jego pety, póki flota turecka nie powróci do *Dardanellów*, gdzie zapewne całą zimę zabawi. Należało zachować jednakową neutralność względem Greków i Turków.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) Londyn, dnia 21 grudnia. Król bawi ciągle w *Brighton*, i codziennie przejeżdża się konno. Poranek poświęca na interessa krajowe, wieczorem zaś bywa pospolicie koncert w pałacu jego.

Wczoraj rozeszła się pogłoska na giełdzie, iż ministrowie chcą jednym procentem zmniejszyć przepisy od wszystkich papierów skarbowych,

skoro parlament przyymie, podać się mający w tym mierze wniosek.

Ślawny lekarz Pan *Radeliffe* żył w wielkiej nieprzyjaźni z sędzią *Holt*. Razu jednego zachorowała niebezpiecznie żona sędziego. Przywołano Pana *Radeliffe*. Lekarz ten takiemu w leczeniu jej przyłożył pilności, i odwiedzał ją tak często, iż znajomi, wiedząc o jego niechęci ku sędziemu, pytali się o przyczynę tak niespodziewanego postępowania. „Nie w tym W Panowie, odpowiedział lekarz, nie uważajcie dziwnego. Wiem, iż oddawna jest życzeniem sędziego pozbyć się żony; wiem, że z powodu niey pożycie ich jest dla niego piekłem na ziemi; zachowałem więc ją przy życiu, ażeby dłużej suszyła mu głowę.”

W hrabstwie *Cheltenham* kował kując konia zagwoździł, któremu w nocy tak ból dokuczył, iż wymknął się ze stajni. Nazajutrz rano uyrzał kował przed swoją kuźnią tego samego konia, wyciągającego zagwoźdżoną nogę, dla odjęcia podkowy. Godna uwagi zmyślność tego zwierzęcia, zwłaszcza, iż w nocy oddalony był od kuźni o półtorej mili angielskiej.

Dnia 25. Słychać, iż jeszcze w roku bieżącym odprawi się tu publiczne zgromadzenie obywateli, dla zbierania składki pieniężnej dla Greków.

Pewny kupiec angielski donosi ze *Stambułu* pod d. 19 listopada, iż pewnego dnia zrana znaleziono przed mieszkaniem tłumacza poselstwa rosyjskiego, ciało znakomitego Greka z uciętą głową.

NIDERLANDY.

(z *Gaz. Warsz.*) Haga, dnia 25 grudnia. Izba deputowanych przyjęła dnia 22 b. m. podany budżet znaczną większością krések. Na teyże sessyi wniesli ministrowie projekt do prawa względem opłaty od soli.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) Od trzech dni zniknął z Królewca dyrektor banku królewskiego..., i nie ma najmniejszego śladu, co się z nim stało. Strapiona żona, czekając go na próżno dzień cały, posłała do kuratora kasy bankowej, który natychmiast obrachował znajdujące się pieniądze, a przeyrzawszy rachunki, odkrył brak 95,000 talarów. Dyrektor znany był dotąd za człowieka uczciwego i czynnego; że zaś kochał honor, jest więc obawa, aby sobie życia nie odebrał. Urzędową o tym wypadku wiadomość posłano przez sztafety do *Berlina*, *Gdańska* i t. d.

SZWAJCARYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Spodziewano się w *Genewie* zniesienia szanieców tego miasta, lecz owszem warownie mają być znacznie powiększone. Według podanego projektu, dom *Woltera*, zwany *les Delices*, zostanie zrównany z ziemią.

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Madryt, dnia 10 grudnia. Pomimo całej usilności, prefekt *Korunny* nie mógł skutecznie rozkazu królewskiego, względem złożenia generała *Miny* z urzędu. Milicya głucha była na jego rozkazy i sam musiał się poddać. Tymczasem miasta *Orense*, *Lugo*, i t. d. oświadczyły, iż rozkazów, ani generała *Miny*, ani prefekta, słuchać nie będą. To skłoniło prefekta do wyjechania z *Korunny* i stawienia się na czele tych, którzy są wierni królowi. Wydał potem prefekt odezwę de mieszkańców *Galicyi*, którzy z orężem w rękę w znacznej liczbie się zbrali. *Korunna* i część prowincyi, która się za generałem *Miną* oświadczyła, są niejako oblężone. Brygadyer *Dolale* kazał oświadczyć generałowi *Mina*, iż uważany będzie za buntownika, jeśli natychmiast nieprawnego swego dowództwa nie złoży.

Tak w *Sewilli*, jak w *Korunnie*, znajdują się ludzie przeciwni obecnemu stanowi rzeczy; lecz przytłumieni są bojaźnią stronników jakubińskich, zuchwalszych dla tego, iż nie mają do stracenia: ci zatem mieszkańcy spokojni i dobrze myślący, ulegają, oczekując stosownej uchwały stanów.

DODATEK.

Wilno dnia 6 Stycznia 1821 Roku v. s.

HISZPANIA.

Wczoraj od godziny 5tej rano, przystęp do pałacu stanów napelniony był ludźmi. Po południu półk jeden przechodził tamtędy wracając od kościoła *Alloha*; umilkł bęben stosownie do rozkazu, gdy żołnierze przed pałacem stanów przechodzili; ale oficer, zbyt wcześnie kazał doboszowi bębnić; więcej zaś nie było potrzeba do oburzenia ludu. Znieważono żołnierza i wołano: *Śmierć nieczestnym żołnierzom!* Wkrótce wyszedł z sali obrad P. *Romero Alpuente*, uważany za bożyszcze liberalistów i natychmiast lud zapomniawszy o żołnierzach, zwrócił się do niego i z radością odprowadził go do domu. Musiał się Pan *Alpuente* pokazać na ganku; lud dziękował mu za zapal i dzielność, z jaką broniąc praw jego, żądał oddalenia i oskarżenia ministrów.

Spodziewamy się tu przybycia buntownika *Escovedo*, którego imieniem ludu obrano prefektem.

Dnia 11. Nieszcześliwe wypadki raptownie nas trapią. Powrót Króla z *Eskurialu* do stolicy, podobny do powrotu *Ludwika XVI* z *Wersalu* do *Paryża*; zamordowanie żołnierza z gwardyi boksowej na ulicach *Madrytu* w oczach Monarchy; szlachetna odpowiedź Króla na nierozsądne, uczynione mu propozycje; obchód urodzin Królowej, na którym dla słabości zdrowia, pochodzącej z obawy, znaydować się nie mogła; wszystko to sprawia głębokie i smutne wrażenie na umyśle prawdziwych Hiszpanów.

Projekt adresu kommissyi względem wypadków w *Kadyrie* i *Sewilli*, nikomu się nie podobał. Jedni palają gniewem za obelgę postępowania tak nazwanych miłośników systematu rewolucyjnego, drudzy przypisują słabość stanom.

Zostajemy tu w wielkiej obawie. Lud jest rozhlukany, a rząd bez mocy. Zaspakają wprawdzie znana wierność sług królewskich. Nowy zamek, w którym Monarcha mieszka, może służyć za przytułek. Leży przy końcu miasta na wzgórku. Prowadzą do niego dwa weyscia. Mury mają 14 stóp grubości, a bramy i drzwi są z żelaza i bronzu. Oprócz tego są podziemne lochy, wiodące daleko w pole.

Barcellona, dnia 8 grudnia. Od dwóch dni milicya i wojsko tutejsze stoją naprzeciw siebie. Gubernator, zamknawszy się ze 300 żołnierzami w cytadeli, nie chce wyysć, a milicya, żąda, aby ustąpił.

Milicya posłała już kilka adressów do jenerała *Riego*, oddając mu dowództwo imieniem całej prowincyi. Co chwila spodziewamy się przybycia jego.

FRANCYA

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Paryż* dnia 25 grudnia. W tych dniach przybyło tu kilku gońców ze *Stambułu*.

Marsylia, dnia 14 grudnia. Kupcy greccy tuteysi odebrali niewątpliwą wiadomość, iż okręt, który ztąd w październiku wypłynął, a na którym było 50 oficerów i podoficerów niemieckich, przybył szczęśliwie do *Morei*. Mieszkańcy przyjęli cudzoziemców z zapalem i nie wzięli pieniędzy za dostarczone im potrzeby.

Dnia 15. Dotąd wprawdzie nie utworzyło się tu jeszcze towarzystwo dla wsparcia greków; lecz już zapisało się tym celem wielu zacnych mieszkańców, którzy przeszło 2,000 franków złożyli u kupca *Sieveling*. Pomiedzy innymi 5 tutejszych kupców greckich dało 360 franków; resztę zaś ofiarowali Niemcy i Szwajcarowie. Ka-

żdy wyjeżdżający do Grecyi dostaje bez trudności z prefektury tutejszey paszport do *Zante*; kupiec *Sieveling* podjął się dostarczenia okrętu, i ugodził się po 3000 franków za przewiezienie do *Kalamata*. Żywność w ciągu trzytygodniowej żeglugi, płaci się osobno dla 75 ludzi, w ilości 1000 franków. Tak więc wysłanie jednego okrętu kosztuje 4000 franków. Obmyślono także sposób utrzymania przybywających tu greków. Ci, którzy nie mają pieniędzy, mogą bezpłatnie w koszarach mieszkać, jadać i sypiać. Dotąd jest takich 24, którzy ogólnie kosztują codziennie 12 do 14 franków. Z największą radością dowiedzieliśmy się o bliższym przybyciu jenerała *N...* i postaramy się, aby niezwłocznie z towarzyszami swymi wsiadł na okręt. Od tej bowiem wyprawy zależy całe powodzenie prywatney pomocy europejskiej dla greków. Pięciu kupców greckich tutejszych posłało dotąd do *Morei* 5000 sztuk broni; grecy zaś w *Livornie* posłali 10 dział i 15,000 broni.

Król mianował lekarza *Bailly*, w nagrodę przysług jego w *Barcellonie*, tudzież za poznanie natury zarazy, i skuteczne leczenie na nią, kawalerem orderu Legii honorowej.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Caracas* dnia 25 października. Miasto *Kartagena* poddało się dnia 5 b. m. powstańcom południowo-amerykańskim. Jenerał *Bolivar* przedsięwzięcie wyprawę do *Panama*, której pomagać będzie eskadra Lorda *Cochrane*. *Cumana* poddała się jenerałowi *Bermudez*.

Legija angielsko kolumbijska nazywa się teraz batalionem *Carababa*. Każdy prawie jej oficer, podoficer i żołnierz dostał ozdóbę orderu oswobodziciela. Jest to gwiazda złota, zawieszona na szyi na czerwonej wstążce. Oprócz tego noszą na lewej stronie piersi tarczę z napisem: *Behaterowie pod Carababo*.

CHINY.

(z *Kor. Warsz.*) *Gia-Long*, władca wielkiego kraju *Anam* (przy *Chinach*) mającego 18,000 mil kwadratowych rozległości, a 25 milionów ludności, zszedł z tego świata w styczniu roku 1820 a 70tym zycia. W czasie osmnastoletnich rządów swoich, sprzyjał on religii chrześcijańskiej i szanował rozkrzewiających ją misyonarzy. Obawiano się po jego śmierci prześladowania ich, zwłaszcza, że następca tronu nie bardzo im był życzliwy. Ale *Gia-Long* rozkazał przy zgonie, przywołać do siebie syna, i dając mu rozmaite rady, zaklął go, ażeby szanował chrześcijańską wiarę, jeżeli nie chce być podobnym znanemu tyranowi *Tan-Son*, który prześladowając w roku 1798 chrześcijan, utracił i tron i życie. Nowy rządca *Minh-Manh*, mający lat 30, jak najprzykładniej dopełnia rozkazów oycy. Wiara katolicka równie w *Tunkinie* jak i *Kochinchinie*; jest w nasświetniejszym stanie; wielu nawet mandarynów bardzo jej sprzyja.

WYSPA Ś. HELENY.

Czytamy w gazetach angielskich: Kapitan *Lokerby*, który niedawno powrócił do *Liverpool* z wyspy Ś. *Hełeny*, odwiedził tam grób i dom *Napoleona*. Miejsce około grobu wyłożone jest ciosowym kamieniem, i otoczone zielonemi sztachetami, przy których we dnie i w nocy straż stoi i broni przystępu. Kamień pokrywający grób nie ma żadnego napisu. Wielu znakomitszych mieszkańców wyspy mają po trosze włosów *Napoleona*. Kapitan *Lokerby* przywiozł ich nieco do Anglii.

O g ł o s z e n i e.

1. Rada miasta Kowna ogłasza, że na skutek Ukazu wileńskiego gubernskiego Rządu pod datą 21 decembra teraźniejszego 1821 roku za N. 20,797, z dołączeniem kopii exemplarzów Naywyżey utwierdzoney na dniu 14 marca 1821 roku opinii Rady Państwa i postanowienia o domach gościnnych, traktyerach, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, nadesłanego; wypuszczać się będą w mieście Kownie w arędowną dzierżawę na półczwarta roku z dnia 1 junii 1822 po dzień 1 januaryi 1825 roku dwa traktyery z publiczney licytacji w trzech terminach 20 januaryi; oraz 3 i 15 februaryi mca 1822 roku w kowieńskiej mieyskiej Radzie odbywać się mającey. Do jakowego zadzierżawienia dopuszczają się kupcy wszystkich trzech gild, mieszcianie i handlujący włościanie mający ustanowione świadectwo na prawo handlu. Życzący zatem takowe traktyery dzierżać, obowiązani jawić się dla licytacji w powyższych terminach do Rady niniejszey z dostatecznemi i wedle praw przyjąć dozwolonemi ewikcyami, zawierającemi się w domach murowanych w miastach położonych, w nieruchomościach majątkach, pieniężnych w gotowiznie summach i bankowych biletach, z tém aby o swobodności domów i nieruchomościach majątków przedstawione były świadectwa Sądu głównego 2 departamentu, a na domy i prawne ocenki, i aby każdy z tych życzących przedstawił do Rady w stosunek do 20 punktu wzmienionego postanowienia attestat, to jest: kupiec i mieszczanin od mieyskiego głowy i mieyskich starostw, cechowcy gdzie jest cech od rzemieślniczego głowy i starszyny, włościanin skarbowy, lub udzielny od swej zwierzchności, a obywatelski od swojego dziedzica lub zarządzającego; jakowy attestat powinien zawierać w sobie, że ten komu się ony wydaje jest dobrej konduity, nienotowany w złych postępkach i niekarany, oraz skarbowe i do gromad należące powinności regularnie wypłania. Datt w Kownie 1821 roku mca decembra 28 dnia autentycznie podpisali: Daniel Willencusz zastępca prezydenta. Bogumił Szyr Radca. Józef Grudź Radca.

Za zgodność świadczą: Tytularny Sowie-
tnik, Rządu Gubern: Sekretarz Nowicki.

O g ł o s z e n i e.

1. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktierach i garkuchniach; stosownie do onego i do wyszłego w dniu 21 decembra roku tegoż z Rządu gubernskiego wileńskiego rozporządzenia, Rada miasta Wilna ogłasza: iż w Mieście tym ustanowiono tylko dziesięć traktierów, z których cztery mogą się mieścić w 1-szey a potrzeby traktiery 2-giej i 3-ey Częściach miasta. Do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktierów poiedynczo każdego; wedle tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się Kupcy, Mieszcianie i Włościanie mający świadectwo na prawo handlu, i mający wedle § 20. o dobrej konduicie i niezadłużeniu się Atestata, a więcej postępujący coroczney dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktieru; utrzymać z Rady miasta Wilna na herbowym papierze kontrakt na lat 3½ z terminem początkowym utworzenia traktieru od 1 Junii roku 1822. Licytacja odbywać się będzie w Izbie Rady mieyskiej wileńskiej w terminach 1-m dnia 31 missi-
ca Januarii, drugim dnia czternastego i 3 ostat-
cynym dnia 21 missi-
ca februaryi 1822 roku, ka-
dy przystępujący do licytacji, powinien złożyć
wedle § 39 kaucyą, która wedle ukazu Rządu Gu-

berńskiego Wileńskiego dnia 21 decembra wyszłego, może się opierać na domach murowanych w Wilnie leżących lub majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych lub gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części roczney arędy, a przytém dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak iak i o swobodności majątku leżącego, powinno być przedstawione razem świadectwo Sądu Głównego Wileńskiego 2 Departamentu, w traktierach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stoł, herbatę, kawę, przedaż win, wódek zagranicznych i Rosyjskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierow, ponczu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nasto-
iek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego, oraz wyra-
bianych w Rosyi na sposób angielski; nadto: mieć nie więcej nad dwa bilardy; o dalszych wolno-
ściach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacy-
nych wyrażono będzie, i nadto: chcący zrozumieć całe postanowienie o traktierach, domach go-
ścinnych, restauracyach, kawiarniach i garku-
chniach, może one czytać w każdym czasie w Ra-
dzie mieyskiej Wileńskiej. O czém przez ninie-
sze ogłoszenie podając Rada do powszechney wia-
domości; wzywa życzących utrzymywać w Wilnie
traktiery, aby iawili się na termina wyżej wyrażo-
ne na licytację za wszelką gotowością do Izby
Rady mieyskiej Wileńskiej na Ratusz. Datt dnia
28 missi-
ca decembra 1821 roku. Autentycznie
podpisał Prezydent Rady: Franciszek Poznański.
Za zgodność świadczą: Tytularny Sowie-
tnik, Rządu Gubern: Sekretarz Nowicki.

O g ł o s z e n i e.

1. Na skutek przedpisań od zwierzchności wyszłych Rada mieyska Wileńska podej-
ma do pow-
szeczney wszystkich wiadomości ażeby mieszczan
wileńskich do skazek po rewizyi ostateczney 1816
roku zapisanych w różnych powiatach gubernii
wileńskiej przemieszkujących, dla opłaty na-
leżnych od nich podatkow, właścicieli swych ma-
jątkow i innego tytułu dzierżawcy, pod któremi
najdują się takowi mieszczanie, bez najmniejszey
zwłoki jako w interesie skarbu tyczącym się, do
Miasta Wilna do Rady na Ratusz wysłać ra-
czyli i bez kwitow z opłaty podatkow aż po rok
1825, pod żadnym pretextem nie utrzymywali,
a to w celu uniknienia odpowiedzialności za to
wyniknąć mogącey. Datt roku 1822 mca janua-
ryi 4 dnia

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

L i c y t a c y a.

1 Rząd gubernialny Miński ogłasza, iż w
Mińskiej Skarbowey Izbie w terminach 1szym dnia
7go, 2gim 8go, 3cim 9go marca, będą się odbywały
targi, a w dniu 11 tegoż miesiąca przetarg, na
podjęcie się wystawienia drewnianych, na funda-
mentach murowanych, budowli etapowych, w mia-
steczkach, powiatu Mińskiego, Keydanowie i Swierż-
niu, rzeczywicznego w Łojowie, i borysowskiego w Smo-
lewiczach, które to wszystkie budowy podług wy-
rachowania (smieta), potwierdzonego przez sprawu-
jącego ministerium spraw wewnętrznych, mają
kosztować 26,752 ruble 25 kop. Życzący sobie po-
djąć się takowego budowania, zechcą przybywać do
Mińskiej Izby Skarbowey na powyższe terminy.
Dnia 17 grudnia 1821 roku. Sekretarz Arcimowicz.

1. Kommissya sądownicza ukazem Jego Ce-
sarskiej Mości ALEXANDRA Pierwszego Impe-
ratora i Samowładcy Całey Rosyi Króla Polskie-
go etc etc etc Roku teraźniejszego 1821. dnia 18.
julii v. s. własnoręcznie podpisanym do dzieł i
dlugów JW. Konstancyi z Xiążąt Lubomirskich
Hrabiny Rzewuskiej H. P. K. D. A. i K. G. Domy
odrębnie ustanowiona w mieście powiatowym Sta-

rym Konstantynowie w kraju Rossyjskim a Gubernii Wołyńskiej leżąca, odkryta i tym czasowy pobyt swój mająca z wolnością przeniesienia się gdzie potrzeba wskaże. Po odkryciu pierwszego posiedzenia na dniu 19. grudnia bieżącego 1821 r. przystępując do wykonania prawideł wyżej rzeczonym ukazem dla siebie przepisanych; gdy w punkcie piątym znajduje, iż za takowym odkryciem poleconą nieodstępnie obwieścić o tem w publicznych wiadomościach rossyjskich, polskich, i zagranicznych, niemniej naznaczyć wierzycielom JW. Konstancyi Hrabiny Rzewuskiej terminu do przedstawienia poszukiwanych przez nich należności tym, co w granicach Państwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego znajdują się sześciomiesięczny, innym zaś za granicą mieszkającym roczny, licząc od dnia publikacji, a to pod obawą w przypadku uchybienia założonego czasu utraty praw im służących; przeto postanowiła Wierzycielom JW. Konstancyi Hrabiny Rzewuskiej, iż ci w Państwie Rossyjskim tudzież Królestwie polskim, zamieszkał; w przeciągu miesięcy sześciu, a w innych krajach za granicą znajdujący się w upływie roku jednego przedstawić Kommissyi poszukiwane przez nich w fortunie JW. Rzewuskiej należności, pod utratą w przypadku niejawienia się w terminie praw im służących, są obowiązani, zadeklarować; iakowe postanowienie, celem zawiadomienia stron interessowanych o otwarciu swej Kommissyi, jakoteż wezwania wierzycieli, aby w przeznaczonym czasie prawa im służące objawili, w kopii urzędowej do Rządów Gubernskich Wołyńskiego, Podolskiego i Kłowskiego, tudzież do Redakcyów Gazet Petersburskiej Wileńskiej, Warszawskiej, Lwowskiej, Wiedenskiej, Berlinskiej i Paryskiej. dla trzykrotnego, ogłoszenia przestać. Działo się w miesiącu Starym Konstantynowie na sessyi Kommissyi sądowniczej roku 1821 dnia 19 grudnia. Protokoły podpisali. Prezes Wincenty Ledochowski, Deputat Dionizy Opacki, Deputat Wincenty Jezierski, Deputat Ludwik Dubiecki.

o Zgodności z protokołem świadczą Deputat Ludwik Dubiecki.

Dwónasto-letnia dzierżawa.

1. Pierwsza oddzielenie Rządu Obwodowego Białostockiego podaje do powszechnej wiadomości: iż w drugiem oddzieleniu tegoż Rządu odbywać się będzie licytacja w terminach 17, 23 i 28 lutego następnego 1822 roku na wypuszczanie w dwónastoletnią dzierżawę następnych dóbr skarbowych w Obwodzie Białostockim położonych, a mianowicie: 1. W Powiecie Białostockim w Amcie Surażskim Folwark Uhowo, w którym według ostatniej rewizyi liczy się dusz włościańskich płci męskiej 216, czyni skarbowi rocznej intraty rubli sr. 1,325. 2do W Powiecie Bielskim w Amcie tegoż nazwiska Folwark Pohreby, w którym liczy się dusz włościańskich 54, czyni rocznej skarbowi intraty rub sr. 425. 3tio W tymże Powiecie Woytowstwo Piliki do Amtu Bielskiego należące, bez włościan, zawiera gruntów w ogóle dziesięcin 139, sążni 859, arszyn $4\frac{1}{2}$ miary rossyjskiej, czyni rocznej intraty skarbowi rubli sr. 150. 4to W tymże powiecie w Amcie Stołowackim Woytowstwo Plutycz, bez włościan; zawiera gruntów w ogóle dziesięcin 38, sążni kwadratowych 1,875, czyni rocznej skarbowi intraty rubli sr. 12. 5to W Powiecie Sokolskim w Amcie Nowowolskim Folwark Zwierzany, w którym liczy się dusz 18, czyni skarbowi rocznej intraty rubli sr. 425. Życzący zadzierżawienia wymienionych tu dóbr, aby udali się w przeznaczonych dla licytacji terminach do Białostockiego Obwodowego Rządu 2go oddzielenia, opatrzeni w kaucyą dwuletniej kwocie arendy odpowiednią.

Assessor Kardynałowski.
Sekretarz J. Stefanowicz.

Do dzierżawy.

1. Niżej piszący się mając zamiar ustąpienia Najmiłościwiej sobie nadanego na starostwo Kubiłuny, Łoncze, Osytany w Rosieńskim Powiecie

położone 12stoletniego prawa w zupełności, zaczynającego się z 12 aprylu bieżącego roku, które według lustracyjnego inwentarza przynosi rocznego dochodu 1700 rub. 85 kop. srebrem, zawiera 76 dymów gruntowych i cztery karczmy; wzywa życzących wejść w umowę o takową possessyą, aby raczyli zgłosić się do mnie w Wilnie w najprędzszym czasie. Januاری 2 dnia 1822 roku. Jeneral major woysk rossyjskich Pottoracki.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Tazatorsko-Exdywizorski, w skutek dekretu remissyjnego Ziemstwa Rosieńskiego 1819 r. października 18 dnia następnego, po odbytych pierwszostkowych zjazdach, oraz wysłuchaniu produktów i replik, od wszystkich stron, na sessyach pobydnych rozbiorem sprawy konkursowej wierzycieli WW. Tomasza i Antoniny z Łukiańskich Rumszewiczów Skarbników Xtwx Zmudz. zajmując się, że około dnia 12 januاری 1822 roku oczewisty wyrok w tej sprawie ogłosić przedsięwzię, wszystkie interessujące strony przez trzykrotną awizacyą do Kuryera Litewskiego podającą się zastrzega. Datt 1821 r. zbra 13 dnia.

Pisarz v. Ziemiński Ptu Rosieńskiego Dionizy Paszkiewicz Exdywizor Prezydnyjący. Sędzia Ziemiński Rosień i Exdywizor Jan Bohdanowicz. Prezydent Grodz Ptu Rosień Antoni Chrzastowski i Exdywizor. Konstanty Lutkiewicz Sekretarz Szlachectki Ptu Rosień i Regent Exdywizorski.

2 Oświadczenie imieniem WWJPP. Eustazego b. Assessora i Angeli z Kozierowskich Małżonków, Mikołaja Regenta Grodzkiego Powiatu Rosieńskiego, i Jana Rotm. braci Stankowiczów, przeciwko WJP. Andrzejowi Stankowiczowi b. Sędziemu Granicznemu Rosieńskiemu w odpowiedzi na niesłuszne stryja żale, miotane obelgi, i roztłuszczane pomawiania, z usprawiedliwieniem się w następnej osnowie rzeczy zawarte, ile byłoby i prawdziwem w oczach moralnego świata wykroczeniem, i smutną praw ludzkości obrazą, uciskać synowcom stryja swojego; tak, gdy to jest mimo wszelką prawdę i oczywistość, przez W. Andrzeja Stankowicza stryja oświadczających się, opacznie przed publicznością wystawianem, tyle oświadczającym się czyni nadziei, iż nie same żale i miotane obelgi, z nieukontentowania i uniesień zapędnego i do żadnych układów zbliżyć się niechcącego stryja pochodzące, naydą w publiczności wzgląd i uwagę, lecz i rzetelne w czystey prawdzie przynoszące się zjedna wiarę, usprawiedliwienie, które na istotnym wykładzie interesu zakładają, a nim do niego przyjdzie niemożką oświadczający się i tej pierwszej zamilczeć uwagi, iż w kraju oświeconym i prawami rządym, czyż podobieństwem jest, aby synowcowie z samey tylko chęci zagarnienia prawnego stryjowi majątku (jak wyobraża), mimo władze krajowe i zabezpieczenie każdego, tak niesprawiedliwie onego uciskali? Lecz to jest w źródle samey prawdy niezawodnem: że oświadczający się Stankowiczowie, jak nayprzód Eustazy i Angela z Kozierowskich małżonkowie, za wolą i prozbą samego stryja opłaciwszy onego rzetelnych wierzycieli i remanenta skarbowe, w summie nawet wartość majątku przechodzącej, po rozprawieniu się oraz w Sądzie kompromissarskim, z osob słusznych i w obywatelstwie wysoko poważanych, złożonym, dobra dziedziczne Kławkale z ich atynencyami w powiecie Rosieńskim leżące, słusznie i sprawiedliwie posydują; tak powtóre Mikołaj ze względu dobrowolnych tegoż stryja otrzymawszy skutku dawney jego i ciągłej bez prozb i

gania obietnicy dar tychże dóbr Kiawkał dziedzictwa, przy zostawieniu sobie dożywocia, a Jan będąc obcym w tej rzeczy, i za to samo tylko, że jest synowcem, również niesprawiedliwie oskarżony, i do procedury powołany, oba ostatni bracia w najmniejszym punkcie i szczegule majątku stryja się nieknęli, i do jego wydalenia niebyli powodem; a wszyscy oświadczający się, co ze smutkiem wyznać muszą, że gdy stryjowi, nie udało się odrzuconemi przez rząd krajowy projektami swoich debitów i ciężarów pokassować, i przyszło majątek pod satysfakcyą wierzycieli oddać, wówczas, z nowego planu odzyskania zadłużonego majątku, zostali najniestuszniej przez stryja okropnością skargi żalów spotwarzeni i pomowieni, sądził bowiem stryja zapędny, że samą mnogością wymyślnych skarg, żalów i pretensyów zatrwożywszy synowców, wymoże od nich napowrót własnym ich funduszem oswobodzony majątek, a dla lepszej swych planów wykucyi, i kształtniejszego skarg ubarwienia, wymógł jeszcze podeysciem od siostry swojej, a ciotki oświadczających się W. Elżbiety z Stankowiczów Woytkiewiczowej porucznikowej, kobity wiekiem obciążonej i słabej, z krzywdą jej samej i syna nieletniego do dojscia lat 25ciu całego funduszu plenipotencyjne zrzeczenie się, aby ze źródła tego mógł krzywdzący wszystkich popierać proceder, i znaleźć jeszcze z krzywdą prawdziwych wierzycieli, i wyrzeczonego się prawnie na Kiewkałach synowcowi dziedzictwa, kredyt podstępny, i nieprawne oraz kondyktowe nowych długów zaciągnięcie, w zamiarze przeto powszechnego uwiadomienia, o niemożności kredytowania W. Andrzejowi Stankowiczowi Sędziemu b. Granicznemu Rossięńskiemu, na ewikcyą dóbr Kiawkał i plenipotencyjnego od siostry swojej zrzeczenia się, jako też w niestusznych zarzutach i wymyślnych skargach stryja usprawiedliwienia się, niniejsze przed urzędem i publicznością oświadczający się czynią żałalenie, które w osobie własnej jako aktor, a w imieniu dalszego rodzeństwa jako uproszony podpisał. 1821 roku miesiąca września 3 dnia.

Mikołaj Stankowicz Regent Grodz. Ptu Ros. Jeet w aktach świadczę Antoni Paszkiewicz Ziem. Ros. B. gent.

Roku 1821 grudnia 20 dnia na Sądzie Ziemskim Ptu Rosiń. stawając osobiście WJP. Wincenty Ukrzyn adwokat, takowe oświadczenie do akt sądowinie podał, przyjęto. Prezydent Ziem. Ptu Rosiń. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem. Rosiński Kazimierz Jurewicz. Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Roku 1821 grudnia 20 dnia, takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim zamieścić można zaświadczeam. Prezydent Ziem. Ptu Rosińskiego Jan Kalinowski.

Wezwanie Sądowe.

5. Ponieważ w przewodzącym się w tuteyszym kupieckim sądzie za aresztem dzieło kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszków jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kajenowiczami cioku dać nie można z tej przyczyny, że odwodowa strona, nie instalując od siebie plenipotenta, ztąd udaliła się, i o mieyscu przebywania ony powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwny stronie sądowej awizacyi, achetny Magistrat postanowił przez rezolucyą,

wedle pojaśnionej prosby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyli i Jan Michała synowie bracia Kajenowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tuteyszego kupieckiego sądu, albo też przystali instalowanego plenipotenta z wydaniem onemu prawney plenipotencyi, i z należnym zainformowaniem, aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dadź onemu dziełu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwnym zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyli i Jan Michała synowie Kajenowiczowie więcej w tym względzie uwagi nie zjednają; i od onych dalszego w témże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozszdzone wedle terażniejszej onego egzystencyi. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Willisch, Tłumaczyl Sądu Głównego Lit. wileńskiego i Departamentu Translator M. Łopata m. p. s.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Miesiąca Grudnia			
		dnia 30			
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		sre-brem		assy-gnat.	
		ruble	kop.	ruble	kop.
Beczka wileńska mająca garcy 144.	Zyta suchego - - - -	13	--	52	--
	— surowego - - - -	12	--	48	--
	Pszenicy ozimej - - - -	18	--	72	--
	— — jarej - - - -	--	--	--	--
	Jęczmienia - - - -	7	--	28	--
	Owsa - - - -	4	--	16	--
	Gryki - - - -	--	--	--	--
	Grochu - - - -	10	--	40	--
	Bobu - - - -	--	--	--	--
	Siemienia lnianego - - -	--	--	--	--
Pud Rossyjski.	— — konopnego - - -	--	--	--	--
	Krup jęczmiennych - - -	13	5	52	20
	— owsianych - - -	18	13	72	52
	— gryczanych - - -	57	98	51	92
	Łoju wołowego surowego -	2	25	9	--
	— — — topionego - - -	4	50	18	--
	Miodu praśn. z woskiem -	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	--
	Świec woskowych białych -	25	--	100	--
	— — — — żółtych - - -	21	25	85	--
Od 25 do 3 stycznia	— — — — — łojowych przywożnych -	4	80	19	20
	— — — — — tu robionych - - -	4	80	19	20
	Włókna towarowego lnu - -	--	--	--	--
	— — — — — pieńki - - - -	--	--	--	--
	Siana murożnego - - - -	--	15	--	60
	— — — — — blotnego - - - -	--	10	--	40
	Faska masła 6 garcowa - -	4	60	18	40
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	50	34	--
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
	— dubeltowego - - - -	6	60	26	40
	Ptastwa po parze indyków -	1	--	4	--
	— — — — — kur - - - -	--	30	1	20
	— — — — — gęsi - - - -	--	75	3	--
	— — — — — kaczek - - - -	--	45	1	80
	Chleba razowego funt 1 - -	--	1½	--	6
	— — — — — pytłowego przedn.	--	4	--	16
	Mięsa funt 1 - - - -	--	3½	--	14
	Wódki garniec 1 - - - -	--	64	2	56

Wilno roku 1822. miesiąca stycznia 6. dnia v. s.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Опѣ провіантскаго Департаментна
военнаго Министерства симъ объявля-
ется штаба провіантскаго Комисіо-
неру 15. класса Ноздрачеву, копорой въ
мартѣ 1820 года бывъ отправленъ отъ
полеваго провіантскаго Комисіонер-
ства 1го пѣхотнаго корпуса изъ Ми-
шавы въ С. Петербургъ по требованію
Комитета провіантскихъ дѣлъ для опи-
сачи опчеповъ по дѣламъ прежняго вре-
мени, до нынѣ во оной не является и
по розысканію въ Мишавѣ и въ другихъ
мѣстахъ не найденъ; что ежели онъ
отъ сей публикаціи чрезъ два мѣсяца
неявится въ провіантскій Департа-
ментъ, или не объявитъ о мѣстѣ ны-
нешняго своего пребыванія и не пред-
ставитъ законныхъ доказательствъ о
причинахъ, препятствующихъ его при-
бытію, то преесавленъ будетъ къ
выключкѣ изъ провіантскаго штаба.

Управляющій отдѣленіемъ
Хорошкевичъ.

Начальникъ Стола *Львовичъ.*

О Г Л О С З Е Н І Е.

Od prowiantskiego Departamentu Mi-
nisteryum wojennego niniejszym obwie-
szcza się etatu prowiantskiego Kommi-
sarz, 15 klasy Nozdraczew, który w mar-
cu 1820 roku był wysłany od polnego
prowiantskiego Kommissyonierstwa 1
korpusu pieszego z Nitawy do Sankt-Pe-
tersburga, na zapotrzebowanie Komitetu
interessów prowiantskich dla zdania ra-
chunków w interessach z dawniejszego
czasu, dotąd się do tego Komitetu nie
stawi, i szukany w Nitawie i innych miey-
scach nie został znaleziony; iż jeśli on
od tey publikaty za dwa miesiące nie
będzie się stawił w prowiantskim Depar-
tamencie, albo nie uwiadomi o mieyscu
swoiego przebywania, tedy zostanie po-
danym do wykreślenia z etatu prowiant-
skiego.

Zarządzający oddziałem
Choroszkiewicz.

Naczelnik Stola *Lwowicz.*

